 Ola z mamą wybrała się na wycieczkę w poszukiwaniu wiosny - mama z dzieckiem idą wykonując ruchy naprzemienne. Wzięli się za ręce. Słychać jak idą – tup, tup, tup, tup. Dotarli na pobliską łąkę.  
      Zobaczyli pięknego motyla . Ma piękne, kolorowe skrzydła – rysowanie oburącz. Biegną dalej wśród kwiatów jedno obok drugiego, aż się zmęczyli i usiedli na trawie. Oddychają świeżym powietrzem, zachwycają się pięknym zapachem kwiatów- oddychanie przeponowe. Nagle zobaczyli, że coś w oddali mieni się w słońcu różnymi kolorami. Postanowili sprawdzić co to jest.  
    Skradają się powoli jedno za drugim : zabawa " Cień"( jedno z pary to człowiek, drugie to cień; idziemy tak jak człowiek i jego cień) – adaptacja do ruchów własnych i partnera. Podeszli bliżej i okazało się, że są to małe kolorowe piłeczki. Ciekawe skąd one się tu wzięły? Postanowili się przez chwilę pobawić - siadają naprzeciw siebie w dużym rozkroku , nogi złączone i turlają do siebie piłeczki.  
      Zabawa piłkami szybko znudziła się Oli i mówi do mamy: może pojeździmy rowerem . Ale nie mamy roweru? Możemy udawać – ruchy naprzemienne na leżąco (dotykają lewym łokciem prawego kolana i odwrotnie lub łączą swoje stopy i naśladują jazdę rowerem. Po chwili poczuli, że kropi deszcz. Trawka zrobiła się mokra. Pora wracać do domu. Ola staje na piętach mamy, żeby się nie zamoczyła. Szkoda, że nasza wycieczka się skończyła myśli Ola.